

TEZA:

Obwiniony radca prawny nie dochował należytej staranności zawodowej poprzez nie uzyskanie dokumentów i danych koniecznych do uzupełnienia braku formalnego skargi konstytucyjnej, zaniechał podjęcia próby uzyskania wglądu do takich dokumentów lub pozyskania z nich danych w sądzie powszechnym z powołaniem się na interes prawny Mocodawcy, który jako osadzony przebywał w zakładzie karnym. Obwiniony dopuścił się więc deliktu dyscyplinarnego a wymierzona kara dyscyplinarna upomnienia była adekwatna do stopnia zawinienia.

WO-1/23**Orzeczenie****z dnia 5 września 2023 roku****Wyższy Sąd Dyscyplinarny Krajowej Izby Radców Prawnych w Warszawie**

w składzie:

Przewodniczący: S WSD Marta Stryjek

Sędziowie: S WSD Krzysztof Buczek

S WSD Paweł Pleśniak – sprawozdawca

Protokolant: Barbara Sarnowska

przy udziale Zastępcy Głównego Rzecznika Dyscyplinarnego radcy prawnego Alicji Kujawy

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 5 września 2023 roku sprawy radcy prawnego M. C., wpisanego na listę radców prawnych prowadzoną przez Okręgową Izbę Radców Prawnych pod nr ...,

obwinionego o to, że:

- 1) świadcząc usługi prawne na rzecz Pana A. B. nie usunął braków formalnych skargi konstytucyjnej z dnia 20 września 2021r. w sprawie postanowienia Sądu Rejonowego z dnia 29 kwietnia 2021r. w sprawie o sygn. II Kp 83/21 w wyznaczonym przez Trybunał Konstytucyjny terminie do 15 grudnia 2021r. czym naruszył postanowienia zawarte w art. 8,12 ust. 1 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego tym samym dopuszczając się przewinienia dyscyplinarnego z art. 64 ust.1 ustawy o radcach prawnych (t.j. Dz.U. z 2020 roku, poz. 75 ze zm.)

na skutek odwołania pokrzywdzonego A. B. z dnia 25 listopada 2022 roku

od orzeczenia Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców Prawnych z dnia 4 października 2022r., sygn. akt D 157/XI/22,

orzeka:

1. utrzymuje w mocy zaskarżone orzeczenie,
2. koszty postępowania odwoławczego ponosi Krajowa Izba Radców Prawnych w Warszawie.

U z a s a d n i e n i e

Okręgowy Sąd Dyscyplinarny Okręgowej Izby Radców Prawnych orzeczeniem z dnia 4 października 2022r. w sprawie radcy prawnego M. C. (...) o sygn. akt D 157/XI/22 obwinionego o to, że świadcząc usługi prawne na rzecz Pana A. B. nie usunął braków formalnych skargi konstytucyjnej z dnia 20 września 2021r. w sprawie postanowienia Sądu Rejonowego z dnia 29 kwietnia 2021r. (sygn. II Kp 83/21) w wyznaczonym przez Trybunał Konstytucyjny terminie do 15 grudnia 2021r. czym naruszył postanowienia zawarte w art. 8 i 12 ust. 1 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego tym samym dopuszczając się przewinienia dyscyplinarnego z art. 64 ust.1 ustawy o radcach prawnych (t.j. Dz.U. z 2020 roku, poz. 75 ze zm.) uznał radcę prawnego M. C. winnym zarzucanego mu czynu i na podstawie art. 65 ust. 1 pkt 1 u.r.p. – w pkt 1 orzeczenia wymierzył mu karę upomnienia, a - w pkt 2 obciążył obwinionego kosztami postępowania dyscyplinarnego w kwocie 1.450 zł.

W uzasadnieniu orzeczenia Okręgowy Sąd Dyscyplinarny Okręgowej Izby Radców Prawnych (zwany dalej „OSD”) ustalił m.in., że radca prawny M. C. został ustanowiony pełnomocnikiem z urzędu A. B. i w jego imieniu złożył skargę konstytucyjnej z dnia 20 września 2021r. w sprawie postanowienia Sądu Rejonowego z dnia 29 kwietnia 2021r. o sygn. II Kp 83/21 (o nie uwzględnienie zażalenia i o utrzymaniu w mocy zarządzenia o odmowie ustanowienia dla pokrzywdzonego pełnomocnika z urzędu do sprawy śledztwa 1 Ds.981.2019, ze złożonego przez pokrzywdzonego wniosku o ustanowienie pełnomocnika radcy prawnego z urzędu w Sądzie Rejonowym, sygn. akt I Co 359/21 w związku z Zarządzeniem Sądu Rejonowego, sygn. akt II Kp 29/20).

Zarządzeniem z dnia 12.10.2021r. otrzymanym przez obwinionego w dniu 20.10.2021r. Trybunał Konstytucyjny wezwał radcę prawnego do uzupełnienia braków formalnych w terminie 7 dni od daty doręczenia. Zobowiązanie Trybunału Konstytucyjnego składało się z 4 punktów.

O powyższym obwiniony pismem z dnia 21.10.2021r. zawiadomił pokrzywdzonego prosząc o niezwłoczne nadesłanie żądanych przez Trybunał dokumentów.

Tu należy wskazać, że pokrzywdzony jest osobą skazaną i w tamtym czasie był osadzony w Zakładzie Karnym.

Następnie między stronami nawiązała się korespondencja pisemna dotycząca wykonania tego zarządzenia. Na pytanie obwinionego pokrzywdzony odpisał, że nie posiada koperty w której doręczono mu postanowienia Sądu Rejonowego z dnia 29 kwietnia 2021r. Pismem z dnia 29 października 2021r. pokrzywdzony odpisał, że nie dysponuje żądanymi dokumentami ale powinny one być w Sądzie Rejonowym.

Na wniosek radcy prawnego z dnia 27 października 2021r. Trybunał Konstytucyjny przedłużył termin do uzupełnienia braków formalnych do 15 grudnia 2021r. Obwiniony zadawał pokrzywdzonemu jeszcze dwa dodatkowe pytania pismami z dnia 15 listopada 2021r. oraz 29 listopada 2021r.

OSD ustalił także, że obwiniony nie miał kontaktu telefonicznego z pokrzywdzonym. OSD uznał przy tym, że mimo, że kontakt telefoniczny z osadzonymi w zakładach karnych jest bardzo ograniczony to jednak nie wyłącza to winy obwinionego, a nawet wymaga od pełnomocnika osadzonego szybszego i sprawniejszego działania.

OSD przyjął, że obwiniony miał możliwość wykonania zarządzenia Trybunału Konstytucyjnego – zobowiązania do uzupełnienia wszystkich braków formalnych.

W zakresie ustalenia daty doręczenia postanowienia pokrzywdzonemu z Sądu Rejonowego radca prawny mógł bowiem udać się do tego Sądu i miałby interes prawny do uzyskania tej informacji w aktach sprawy.

Nadto, z zeznań obwinionego przed Rzecznikiem Dyscyplinarnym wynikało, że obwiniony miał wiedzę, że w sprawie pokrzywdzonego nie składano nadzwyczajnych środków zaskarżenia.

Obwiniony także sam przyznał, że pkt 3 i 4 zarządzenia Trybunału był w stanie samodzielnie wypełnić, ale nie zrobił tego będąc przekonany, że nie wykonanie zarządzenia w pkt 1 i 2 zarządzenia, mimo wykonania zarządzenia w pkt 3 i 4, zniweczy pozytywny skutek wykonania całego zakresu zarządzenia i summa summarum braki formalne nie zostaną w całości uzupełnione. Przyznał też, że z tej przyczyny świadomie

odstąpił od napisania pisma do Trybunału z tymi informacjami i dokumentami, w których posiadaniu był.

OSD zważył więc, że obwiniony miał możliwość wykonać zarządzenie Trybunału Konstytucyjnego i uzupełnić wszystkie wskazane przez Trybunał braki formalne skargi konstytucyjnej.

Ponadto, OSD wskazał również na fakt, że akurat dane z pkt 1 i 2 zarządzenie Trybunału Konstytucyjnego były podstawowymi, które obwiniony winien zgromadzić już na etapie sporządzania skargi konstytucyjnej.

Tym samym OSD uznał radcę prawnego M. C. winnym zarzucanego mu przewinienia dyscyplinarnego i wymierzył mu karę upomnienia.

W uzasadnieniu wymiaru kary OSD zacytował komentarz Becka wyd. 3 do Kodeksu Etyki Radcy Prawnego, iż *„od radcy prawnego świadczącego pomoc prawną wymagana jest sumienność i najwyższa staranność albowiem jest on profesjonalistą. Uzasadnione jest to zarówno doświadczeniem profesjonalisty uzyskanymi przez niego najwyższymi kwalifikacjami jaki posiadaną przez niego fachową specjalistyczną wiedzą (wymóg należytej staranności)”*, po czym wskazał, że orzeczona kara upomnienia jest odpowiednia do popełnionego przez obwinionego czyny i będzie wypełniać zakładany cel prewencyjny.

Orzeczenie OSD zostało odebrane przez pokrzywdzonego A. B. w dniu 24 listopada 2022r. za pośrednictwem Zakładu Karnego, w którym jest obecnie osadzony. Obwinionemu zaś doręczono najpierw uzasadnienie orzeczenia a dopiero później bo w dniu 15 maja 2023r. treść samego orzeczenia.

Od tego orzeczenia odwołanie (nazwane „odwołaniem zażaleniem”) z dnia 25 listopada 2022r. (nadane do OSD listem poleconym przez zakład karny w dniu 28 listopada 2022r.) wywiódł jedynie pokrzywdzony A.B. Napisał w nim, że *„zaskarża ww. orzeczenie w całości i wnosi o zmianę zaskarżonego orzeczenia i wymierzenie adekwatnej kary dyscyplinarnej za świadome zaniechanie czynności, do których był zobowiązany r.pr. M. C.”* Nadto dodał, że *„tak sformułowane odwołanie zażalenie stało się konieczne i uzasadnione w świetle pozbawienia pokrzywdzonego poddania kontroli spornego orzeczenia”*. Odwołanie nie zawierało jakiegokolwiek innej treści, w tym innego uzasadnienia niż to zacytowane powyżej.

Wyższy Sąd Dyscyplinarny zważył co następuje:

Odwołanie pokrzywdzonego nie zasługuje na uwzględnienie, wobec czego zaskarżone orzeczenie należało w całości utrzymać w mocy.

Na wstępie należy podnieść, że wprawdzie pokrzywdzony wskazał, że zaskarża orzeczenie OSD w całości, jednakże dalej napisał, że „wnosi o zmianę kary na adekwatną za świadome zaniechanie czynności, do których był zobowiązany r.pr. M. C.”, czym wyraźnie zawęził zakres zaskarżenia co do kary i jedynie w tym zakresie Wyższy Sąd Dyscyplinarny rozpoznawał niniejsze odwołanie (art. 433 § 1 k.p.k.).

Pokrzywdzony w sposób bardzo lakoniczny uzasadnił swoje odwołanie, mimo to jednoznacznie wyartykułował, że nie jest zadowolony z wymierzonej obwinionemu kary upomnienia.

W pierwszej kolejności Wyższy Sąd Dyscyplinarny wskazuje, że wszelkie ustalenia faktyczne zostały przez OSD dokonane prawidłowo i Wyższy Sąd Dyscyplinarny przyjmuje jako własne.

Mimo, że kwestia winy nie jest objęta zakresem zaskarżenia, a wina obwinionego jest w sprawie ewidentna, to pod kątem oceny wymiaru kary zastosowanego w zaskarżonym orzeczeniu można odnieść się do stopnia winy obwinionego, który jest jedną z przesłanej wymiaru kary.

Obwiniony mimo, że w treści swej pieczętki firmowej, której używał w swoich pismach kierowanych do pokrzywdzonego, widniał numer telefonu obwinionego, to w żadnym z pism nie poprosił pokrzywdzonego o kontakt telefoniczny z zakładu karnego, co jest, jak słusznie wskazał OSD w pewien sposób ograniczone, ale przecież możliwe.

Obwiniony nie udał się także do zakładu karnego w (...), aby uzyskać widzenie z pokrzywdzonym i wyjaśnić wszelkie wątpliwości i zadać wszystkie pytania w rozmowie w cztery oczy i jednorazowo uzyskać odpowiedzi na wszystkie jego pytania, w tym związane z zarządzeniem Trybunału Konstytucyjnego.

Nadto należy wskazać, że jeżeli dane z pkt 1 i 2 zarządzenia Trybunału Konstytucyjnego były podstawowymi, które obwiniony winien zgromadzić już na etapie sporządzania skargi konstytucyjnej, na co słusznie wskazał OSD w swoim uzasadnieniu, to tym bardziej miał jeszcze więcej czasu niż pomiędzy 21 października 2021r., a 15 grudnia 2021r. na ich zgromadzenie (uzyskanie od Mocodawcy lub z Sądu) bo już w lipca 2021r.

został ustanowiony pełnomocnikiem w celu złożenia skargi konstytucyjnej i reprezentowania pokrzywdzonego w sprawie wywołanej tą skargą.

Obwiniony mógł także w terminie przedłużonym przez Trybunał wykonać jego zarządzenie (uzupełnić te braki formalne) i złożyć te dokumenty oraz podać te informacje, którymi dysponował, , a co do reszty próbować się przed Trybunałem ekskulpować i wyjaśnić jakie obiektywne przeszkody stanęły mu na drodze do wykonania zarządzenia w całości, a nawet wnosić o kolejne przedłużenie terminu, skoro już raz Trybunał na takie przedłużenie się zdecydował. Takich starań obwiniony jednak nie poczynił.

Obwiniony mógł też próbować ustalić żądane przez Trybunał informacje lub dokumenty w aktach Sądu Rejonowego, mimo to uznał, że nie będąc pełnomocnikiem w sprawie przed tym Sądem, nie ma interesu prawnego w dostępie do akt tej sprawy. A przecież spotykając się z osadzonym na widzeniu w Zakładzie Karnym w (...) mógł przywieźć gotowy projekt pełnomocnictwa i uzyskać na nim podpis pokrzywdzonego albo nawet ad hoc uzyskać umocowanie od pokrzywdzonego do działania przed tym Sądem dyktując pokrzywdzonemu pełnomocnictwa, które ten mógłby sporządzić odręcznie i podpisać podczas widzenia z obwinionym w zakładzie karnym. Czasu na takie widzenie było aż nadto od lipca 2021r. do 15 grudnia 2021r.

Nie wykluczone, że gdyby na wczesnym etapie upływu terminu obwiniony chociaż jeden raz porozmawiał telefonicznie z pokrzywdzonym, albo gdyby chociaż jeden raz widział się z osadzonym w zakładzie karnym oraz udał się do Sądu Rejonowego, to wówczas dochowując wszelkiej możliwej w tych okolicznościach sprawy staranności byłby zupełnie wolny od odpowiedzialności dyscyplinarnej za ten czyn, nawet gdyby nie wykonał w całości zarządzenia Trybunału.

Powyższe tym bardziej przemawia za winą obwinionego.

Jednocześnie okolicznością łagodzącą winę radcy prawnego jest fakt, że informował pokrzywdzonego w piśmie z dnia 15 listopada 2021r., że żądanych przez Trybunał Konstytucyjny informacji nie ma w Sądzie Rejonowym, a co sugerował pokrzywdzony w swoim piśmie z 29 października 2021r. Obwiniony musiał tę wiedzę zatem osiąść wcześniej, czyli poczynił w tym kierunku, zapewne jakieś ustalenia w Sądzie Rejonowym. Takie same mógł poczynić w Sądzie Rejonowym.

OSD w tych okolicznościach sprawy uznając winę radcy prawnego wymierzył mu najłagodniejszą karę upomnienia.

W ocenie Wyższego Sądu Dyscyplinarnego w niniejszej sprawie kara upomnienia jest adekwatna do popełnionego przez obwinionego czynu, oraz stopnia winy oraz charakteru i wagi sprawy.

Wyższy Sąd Dyscyplinarny zgadza się z wnioskami OSD z uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia, że wymierzona kara jest odpowiednia do popełnionego przez obwinionego czynu i będzie wypełniać zakładany cel prewencyjny.

Bardziej surowa kara niż kara upomnienia nie byłaby adekwatna do popełnionego czynu, stopnia winy i charakteru sprawy w której doszło do przewinienia.

Możliwość zmiany kary w postępowaniu dyscyplinarnym opiera się na jednej z podstaw odwoławczych, a konkretnie na przesłance rażącej niewspółmierności kary z art. 438 pkt 4 k.p.k. w zw. z art. 74¹ pkt 1 ustawy o radcach prawnych. Ustawodawca przyjął, że nawet jeśli organ orzekający pomylił się i wymierzył zbyt łagodną karę, to nie można jej zmienić, jeśli pomyłka nie stanowi rażącej niewspółmierności karny, co działa na korzyść obwinionych. A zatem „zwykła” niewspółmierność kary, nie będąca „rażącą”, nie stanowi podstawy do zmiany kary zaskarżonego orzeczenia z kary upomnienia na karę nagany.

Sąd Najwyższy Izba Odpowiedzialności Zawodowej w wyroku z dnia 9 lutego 2023 r., w sprawie o sygn. akt II ZOW 45/22 definiuje rażącą niewspółmierność kary w sposób następujący:

Wskazana w art. 438 pkt 4 KPK klauzula generalna w postaci rażącej niewspółmierności kary, znajdująca zastosowanie w postępowaniu dyscyplinarnym dotyczącym sędziów na gruncie art. 128 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych, służy ocenie proporcjonalności pomiędzy karą wymierzoną, a zaistniałymi w danej sprawie okolicznościami, rzutującymi na wydane rozstrzygnięcie w zakresie zastosowanego środka reakcji dyscyplinarnej. Kara rażąco niewspółmierna to nieakceptowalna, ewidentna i znaczna dysproporcja pomiędzy karą wymierzoną a karą sprawiedliwą. Zaznaczenia wymaga przy tym, iż powyższej nie stanowi ewentualna różnica w ocenach, lecz zasadniczy pomiędzy nimi rozdzźwięk, który czyni orzeczony dotychczas środek dyscyplinujący nieakceptowalnym.

A w wyroku z dnia 25 stycznia 2023 r., w sprawie o sygn. akt II ZOW 37/22 Sąd Najwyższy Izba Odpowiedzialności Zawodowej definiuje ją z kolei tak:

Pojęcie rażącej niewspółmierności kary rozważać należy nie tylko w odniesieniu do wyboru określonego rodzaju kary, ale także analizując stopień wykorzystania sankcji karnej, tj. adekwatność w poruszaniu się przez sąd w granicach pomiędzy ustawowym minimum i maksimum, mając w polu widzenia dyrektywy sądowego wymiaru kary oraz okoliczności łagodzące i obciążające występujące w konkretnej sprawie. W doktrynie zauważa się, że wymierzając karę sędziowie co do zasady, uwzględniają w toku procesu wymiaru kary jedynie te okoliczności, których natężenie negatywnego, bądź pozytywnego zwartościowania jest znaczne. Twierdzi się, że rozmiar orzekanych kar kształtują przede wszystkim ekstremalnie negatywne bądź pozytywne przypadki wartości podstawowych. Górną granicę wymiaru kary dyscyplinarnej zawsze wyznacza stopień zawinienia, albowiem kara dyscyplinarna nie może swoją dolegliwością przekraczać intensywności stawianego zarzutu dyscyplinarnego, zaś dolną granicę wymiaru konkretnej kary dyscyplinarnej wyznaczają potrzeby prewencji ogólnej, gdyż wymierzona kara nie może być swoją dolegliwością łagodniejsza od dolnego progu społecznej tolerancji.

W niniejszej sprawie z tak zdefiniowanym przypadkiem rażącej niewspółmierności kary nie mamy do czynienia.

Nawet gdyby więc przyjąć, że obwinionemu mogłaby zostać wymierzona np. kara nagany albo kara pieniężna (tzn. kolejne kary w gradacji kar dyscyplinarnych z art. 65.1 ustawy o radcach prawnych), to organ II instancji nie może zmienić wymiaru kary i zamiast kary upomnienia nałożyć na obwinionego np. karę nagany, albo karę pieniężną ponieważ nie wypełnia to warunków rażącej niewspółmierności kary.

Odnosnie do relacji pomiędzy karą upomnienia a karą nagany z dnia 17 stycznia 2023 r., w sprawie o sygn. akt II ZOW 8/22 Sąd Najwyższy Izba Odpowiedzialności Zawodowej przyjął, że:

Między karą nagany a karą upomnienia nie zachodzi różnica tak zasadniczej natury, iżby karę dotychczas wymierzoną można by uznać za rażąco niewspółmierną w znaczeniu wynikającym z art. 438 pkt 4 KPK. Kara upomnienia może być niewspółmierna, jednak nie jest rażąco niewspółmierna. Wynika to z oceny całokształtu okoliczności sprawy oraz przesłanek podmiotowych i przedmiotowych

przewinienia. Punktem odniesienia jest w pierwszej kolejności ocena przewinienia i wymiaru kary dokonana przez sąd pierwszej instancji. Stanowisko to nie powinno być dowolnie wzruszane, zwłaszcza, gdy odwołanie zarzuca jedynie naruszenie art. 438 pkt 4 KPK. Chodzi o to, że granica kary rażąco niewspółmiernej oznacza, że orzeczenie sądu pierwszej instancji nie podlega wzruszeniu, nawet gdy wymiar kary może budzić wątpliwości, jeżeli orzeczona kara nie jest rażąco niewspółmierna do przewinienia dyscyplinarnego.

Dopiero gdyby obwiniony zasługiwał na karę jeszcze bardziej surową np. na karę zawieszenia prawa do wykonywania zawodu radcy prawnego albo na karę pozbawienia prawa do wykonywania zawodu radcy prawnego, można by mówić o rażącej niewspółmierności kary, jednak w tej sprawie taka sytuacja nie zachodzi i Wyższy Sąd Dyscyplinarny w świetle obowiązującego prawa nie może zmienić kary na inną w oparciu o podstawę odwoławczą w postaci rażącej niewspółmierności kary z art. 438 pkt 4 k.p.k., albowiem w tej sprawie obwiniony nie zasługuje ani na wymierzenie kary zawieszenia prawa do wykonywania zawodu radcy prawnego ani kary najsurowszej tj. kary pozbawienia prawa do wykonywania zawodu radcy prawnego.

Z tych względów zaskarżone orzeczenie należało utrzymać w całości w mocy.

O kosztach postępowania przed Wyższym Sądem Dyscyplinarnym Krajowej Izby Radców Prawnych, WSD orzekł zgodnie z art. 70⁶ ust. 2 zdanie pierwsze ustawy z dnia 6 lipca 1982r. o radcach prawnych.